

Jerzy Danaburski, Tomasz Bąk

Człowiek jako najważniejszy element w zapewnieniu dobrostanu zwierzętom gospodarskim = Man as the Most Important Element of Farm Animal Welfare

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 7, 149-158

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Denaburski, Tomasz Bąk

Katedra Towaroznawstwa Surowców Zwierzęcych Department of Animal Commodity Science
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie University of Warmia and Mazury in Olsztyn

CZŁOWIEK JAKO NAJWAŻNIEJSZY ELEMENT W ZAPEWNIENIU DOBROSTANU ZWIERZĘTOM GOSPODARSKIM

Man as the Most Important Element of Farm Animal Welfare

Słowa kluczowe: dobrostan zwierząt, stres, behavior, humanitarne traktowanie.

Key words: welfare, stress, behaviour, humanitarian treatment.

Streszczenie

W pracy przedstawiono najistotniejsze koncepcje naukowe, w których autorzy starają się zdefiniować pojęcie dobrostanu zwierząt gospodarskich. Zapewnienie dobrostanu zwierzętom gospodarskim zależy głównie od człowieka, jego humanitarnego stosunku do nich, znajomości ich potrzeb, wrażliwości i umiejętności ograniczania stresu jako alternatywy sprzyjającej zapewnieniu im właściwego dobrostanu. Postępowanie właściwe, często nawet altruistyczne, to nie tylko godne traktowanie zwierząt, ale także i lepsze efekty produkcyjne.

Abstract

In this paper the most significant research conceptions in which the authors try to define the motion of farm animal welfare are presented. The assurance of animal welfare depends, mainly, on the man, his humanitarian relation to them, his knowledge of animal needs, his sensibility and ability of limitation of stress. The proper treatment of animals is not only respectable, dignity treatment but also better effects of production.

Już od dawna za ważny wykładnik kultury i wrażliwości poszczególnych społeczeństw uważa się ich stosunek do zwierząt, gdyż według stanowiska egalitarystycznego zwierzę nie jest rzeczą, a więc należy mu się poszanowanie, ochrona i opieka. Bardzo dobitnie i trafnie podkreślił to znany amerykański leśnik, humanista i naukowiec w jednej osobie Aldo Leopold (1887–1948) w książce pt. *A San County Almanac (1949)*, iż szacunek dla zwierząt to ani prawo

natury, ani nakaz wypracowany przez cywilizację, lecz kwestia ogłady i dobrego wychowania.

Pod wpływem nacisków opinii publicznej w ostatnich latach, w hodowli, chowie i użytkowaniu zwierząt gospodarskich pojawiło się zagadnienie tzw. dobrostanu zwierząt, znanego z literatury zagranicznej jako: *welfare*, *well-being*, *bienestar*, *le bon etat*, *gute sein*. Dużą rolę odegrali także współcześni konsumenci produktów pochodzących od lub ze zwierząt, którzy zaczęli zwracać uwagę na ich aspekt jakościowy i zdrowotny, nie mówiąc o tym, że powinny one pochodzić od zwierząt traktowanych humanitarnie.

Wyrazem zainteresowania problematyką dobrostanu zwierząt jest ukazywanie się znacznej liczby publikacji na ten temat, powstawanie specjalistycznych czasopism, organizowanie sympozjów i seminariów, podejmowanie projektów badawczych, mających na celu określenie obiektywnych kryteriów dobrostanu, a także powoływanie komisji etycznych przy instytucjach badawczych, które oceniają eksperymenty naukowe z wykorzystaniem zwierząt pod kątem ich dobrostanu.

W ostatnich latach pojęcia „komfort bytowy” i „dobrostan zwierząt” są bardzo często stosowane, nie tylko przez hodowców, praktyków czy naukowców, ale również przez ludzi nie mających na co dzień do czynienia ze zwierzętami. Nie wdając się w szczegóły, można powiedzieć, że komfort bytowy w utrzymaniu zwierząt, to taki stan środowiska chowu (warunków utrzymania), w których zwierzę może realizować przynajmniej swoje podstawowe formy zachowania się. Poziom tego komfortu może być oczywiście różny, ale mówimy wtedy o mniej lub bardziej komfortowych warunkach. Natomiast dobrostan to stan pełnej harmonii pomiędzy zwierzęciem a środowiskiem.

Reakcja poszczególnych zwierząt na to środowisko może być bardzo zróżnicowana. Jednak aby stworzyć zwierzętom właściwe warunki chowu, trzeba najpierw poznać ich naturalne sposoby zachowania się, a przy projektowaniu warunków utrzymania i hodowli zwierząt uwzględnić możliwość realizacji przynajmniej podstawowych form zachowania, najważniejszych dla prawidłowego funkcjonowania organizmu. Tak postępując, stwarzamy zwierzętom optymalne warunki chowu, wpływające korzystnie na stan ich zdrowia, zarówno psychicznego, jak i fizycznego, a przez to na lepszą zdrowotność i produktyjność. Tak więc komfortowe warunki utrzymania, jakie hodowca stwarza zwierzętom, są pewnego rodzaju kompromisem pomiędzy naturalnymi potrzebami zwierząt a możliwościami finansowymi oraz wiedzą i świadomością hodowcy.

Pojęcie dobrostanu zwierząt

Dyskusja nad dobrostanem zwierząt trwa na forum międzynarodowym już blisko 30 lat, angażując specjalistów z takich dziedzin, jak etologia, fizjologia, hodowla, weterynaria, ekonomika produkcji zwierzęcej, a także etyka i prawo.

Jedną z barier szybkiego postępu na drodze poprawy dobrostanu zwierząt jest w Polsce często brak wiedzy o tym, czym jest dobrostan i jak o niego dbać. Należy pamiętać, iż termin ten pozostaje w ścisłym związku z takimi pojęciami, jak stres, lęk oraz wzbogacone i zubożone środowisko życia¹. Publiczna presja na zwiększenie ochrony zwierząt i polepszenie ich dobrostanu wzięła swój początek od populacji zamieszkujących zurbanizowane aglomeracje miejskie². Wynikało to z przekonania, że niewłaściwie traktowane i męczone zwierzęta mogą odczuwać ból i cierpienie³. Manteca twierdzi, że dobrostan może być rozpatrywany w kategoriach subiektywnych odczuć zwierząt lub w kategoriach ich biologicznego funkcjonowania, możliwego do zmierzenia w postaci na przykład poziomu glukokortykoidów czy też katecholamin we krwi, będących wykładnikiem reakcji zwierząt na stres⁴. Hughes i Wolski określają dobrostan jako stan zdrowia psychicznego i fizycznego, osiągany w warunkach pełnej harmonii ustroju w jego środowisku⁵. Sainsbury uważa, że dobrostan stanowi zespół warunków pokrywających potrzeby biologiczne i behawioralne organizmu, co umożliwi ujawnienie w pełni jego możliwości genetycznych⁶. Według Brooma dobrostan jest takim stanem ustroju, w którym zwierzę „potrafi dawać sobie radę” lub „uporać się” z okolicznościami występującymi w otoczeniu⁷.

Zachwianie dobrostanu następuje wówczas, gdy ustrój nie jest w stanie prawidłowo ocenić sytuacji, a następnie aktywnie przeciwdziałać niekorzystnym warunkom otoczenia lub gdy zmiany są dla zwierzęcia nieprzewidywalne. Stąd też nasuwa się wniosek, iż dobrostan znaczy więcej niż komfort fizyczny lub biologiczny, gdyż dodatkowo uwzględnia równowagę emocjonalną. Dobrostan może być rozumiany jako swego rodzaju ciągła skala od punktu określanego jako „zły” do punktu określanego jako „dobry”. Gross i Siegel, uważają, że dla każdego osobnika istnieje pewien optymalny i indywidualny poziom czynników stresowych, ponieważ w ciągu życia zwierzęcia nie jest możliwe całkowite uwolnienie go od wszelkich czynników stresowych⁸. Według Rushen i Pasille oraz Siegel istnieją

¹ W. PISULA, *Dobrostan zwierząt użytkowych – wybrane zagadnienia psychologii zwierząt*, „Przeg. Hod.” 1999, nr 1, s. 1-3.

² M.C. APPLEBY, B.O. HUGHES, H.A. ELSON, *Poultry production systems. Behaviour, management and welfare*, Wallingford: CAB International 1992.

³ M.S. DAWKINS, *The role of behaviour in the assessment of poultry welfare*, „Worlds Poultry Science J.” 1999, nr 55 (3), s. 293-301.

⁴ X. MANTECA, *Neurophysiology and assessment of welfare*, „Proc. International Congress of Meat Science and Technology” (Barcelona) 1998, nr 44, s. 146-153.

⁵ B.O. HUGHES, T.R. WOLSKI, *The influence of handling on the production, egg shell quality and avoidance behavior in hens*, „British Journal of Poultry Science” 1982, nr 17, s. 135-144.

⁶ D.W.B. SAINSBURY, *Pig and straw*, „Pig Veterinaty Society Proceeding”, 1983, nr 10, s. 1-13

⁷ D.M. BROOM, *Animal welfare: Concepts and measurment*, „J. Anim. Sci.” 1991, nr 69, s. 4167-4172.

⁸ W.B. GROSS, H.S. SIEGEL, *Long-term exposure of chickens to three levels of social stress*, „Avian Disease”, 1981, nr 25, s. 312-316.

dwa aspekty czasowe odnośnie do dobrostanu zwierząt. Krótkookresowy aspekt dobrostanu odnosi się do etycznych zasad traktowania zwierząt, długookresowe aspekty dobrostanu dotyczą biologicznego funkcjonowania i zmian organizmów w danych warunkach i w toku ewolucji lub selekcji⁹. Dużą trudność sprawia znalezienie obiektywnego i mierzalnego wskaźnika dobrostanu, który mógłby być uwzględniony w selekcji. Broom proponuje uwzględnienie następujących mierzalnych wskaźników fenotypowych dobrostanu: przeżywalność, długość okresu użytkowania, płodność, spadek masy ciała¹⁰. Mierzalnymi wskaźnikami dobrostanu związanymi ze zdrowotnością może być np. procent występowania schorzeń i urazów. Natomiast jako mierzalne, krótkookresowe wskaźniki fizjologiczne, związane z dobrostanem i z reagowaniem na zmiany środowiskowe, mogą być brane pod uwagę: tętno, wskaźniki funkcji nadnerczy, poziom opioidów w mózgu związany z autonarkotyzacją. Długookresowym i mierzalnym wskaźnikiem związanym z dobrostanem może być zachowanie się zwierząt.

Obecnie problem dobrostanu zwierząt gospodarskich staje się jeszcze bardziej aktualny, bo zaczyna dotyczyć zmian w technologiach produkcji, do jakich już są lub wkrótce będą zobowiązani hodowcy krajów Unii Europejskiej w związku z wejściem w życie aktów prawnych wydanych przez odpowiednie instytucje UE i RE (Council of the European Communities, Council of Europe's Standing Committee for Farm Animal Welfare), jak również lokalne organy ustawodawcze wielu krajów europejskich. Wynika to z faktu, że człowiek jako istota rozumna, osuwając zwierzęta, przejął nad nimi opiekę i odpowiedzialność za ich egzystencję. Zwierzęta udomowione (poza nielicznymi przykładami) są uzależnione od człowieka w zakresie co najmniej pięciu atrybutów (tzw. pięciu wolności), wymienianych przez Webstera¹¹ i FAWC (Farm Animal Welfare Council) jako warunki dobrostanu:

- 1) wolności od głodu, pragnienia i niedożywienia,
- 2) wolności od dyskomfortu poprzez dostęp do właściwego środowiska, możliwość schronienia się oraz odpoczynku,
- 3) wolności od bólu, okaleczeń i schorzeń poprzez zapobieganie, diagnostykę i leczenie,
- 4) wolności w przejawianiu normalnego zachowania się poprzez dostarczenie odpowiedniej przestrzeni i towarzystwa innych zwierząt tego samego gatunku,
- 5) wolności od strachu i stresu poprzez zapewnienie warunków umożliwiających unikanie cierpienia psychicznego¹².

⁹ M. RUSHEN, R PASILLE, *The scientific assement of the immant of housing and animal welfare: A critical review*. „Can. J. Anim. Sci.” 1992, nr 72, s. 721-743; P.B. SIEGEL *Behavior – genetic analyses and poultry housbandry*. „Poultry Sci.” 1993, nr 72, s. 1-6.

¹⁰ D.M. BROOM, op. cit.

¹¹ A.J.F. WEBSTER, *The challenge of animal welfare*, [w:] F.X. AHERNE (Ed.) Proc VII „World Conf. On. Anim. Prod.” 1993, nr 1, s. 513-515.

¹² W. DANIEWSKI, T. JEZERSKI, *Genetyczne uwarunkowania cech behawioralnych związanych z dobrostanem zwierząt*, „Przeg. Hod.” 2000, nr 8, s. 29-33.

Manning twierdzi, że prawie wszystkie przejawy różnorodnego zachowania się zwierząt są związane z różnym procesem adaptacji¹³. Adaptacja pod względem behawioralnym i fizjologicznym do nowego środowiska odegrała zasadniczą rolę w procesie udomowienia. W momencie gdy zwierzęta nie były jeszcze udomowione, musiały same sobie zagwarantować wymienione „wolności”, wykorzystując do tego celu zachowanie instynktowne. Po udomowieniu wspomniane „wolności” powinny lub muszą być zagwarantowane przez człowieka. Człowiek potencjalnie zwiększa dobrostan zwierząt, dostarczając im pożywienie, schronienie przed niesprzyającą pogodą, drapieżnikami, zabezpieczając zwierzęta przed chorobami.

Działania te, w połączeniu z pracą selekcyjną, zmierzają w ostateczności do zwiększenia produktywności zwierząt. Jednak zwiększenie produktywności ponad pewien poziom wiąże się bardzo często z pogorszeniem dobrostanu. Takie negatywne przykłady to tucz gęsi na stłuszczone wątroby, nadmierne zagęszczenie zwierząt w fermach przemysłowych czy chociażby modyfikacje żywieniowe, których efektem jest choroba BSE. Stosunkowo niewielkie zmniejszenie produktywności (poniżej maksymalnej) nie musi być nierentowne, gdyż jest grupa konsumentów gotowych zaakceptować nieco wyższe ceny za produkty zwierzęce pochodzące z gospodarstw ekologicznych i z takich, w których zwierzętom zapewniono właściwy dobrostan.

Mechanizm i pojęcie stresu

Powszechnie w świecie za twórcę teorii stresu uważa się kanadyjskiego lekarza fizjologa Hansa Seyle'a, pracującego nad tym zagadnieniem na niemieckim uniwersytecie w Pradze. Już w roku 1925 zauważył on, że wszyscy pacjenci pod wpływem określonych sytuacji mieli prawie te same objawy, a mianowicie: szybsze tętno, zmęczenie, gorączkę, spadek apetytu i wagi. W 1930 roku oficjalnie ogłosił, że istnieje bezpośredni związek między formą reakcji na czynnik stresowy a zdrowiem człowieka. Jednak dopiero w roku 1950 została oficjalnie upubliczniona jego teoria stresu (*General Adaptation Syndrom*), która głosiła, że stres przebiega w trzech stadiach: stadium alarmowe, przystosowania i wyczerpania¹⁴. Seyle określał stres jako stan, w jakim znajduje się organizm po zadziałaniu nieswoistego bodźca, który wyzwala GAS (*General Adaptation Syndrom*).

Teoria ta po niewielkich modyfikacjach przetrwała do dzisiaj i jest znana także w świecie zwierząt gospodarskich. Stres mogą powodować u nich czynniki psychologiczne (strach, nowości, przemieszczanie) i fizyczne (głód, pragnienie, zmęczenie, uszkodzenia ciała, ekstremalne wahania temperatury). Reakcja stresowa u poszczególnych zwierząt przebiega z różną siłą, ale zawsze w trzech stadiach:

¹³ A. MANNING, *Wstęp do etologii zwierząt*, PWN, Warszawa 1976.

¹⁴ H. SEYLE, *Stres życia*, PZWL, Warszawa 1962.

1) **Stadium alarmowe** następuje po zadziałaniu nieswoistego bodźca, czyli czynnika, który organizmowi jest nieznan, z którym się on jeszcze nie spotkał i który jest dla ustroju wielce niekorzystny. Hormony organizmu (epinefrina, norepinefrina) odpowiedzialne za tę sytuację wywołują w nim wiele zmian, pobudzając organizm, zwiększają jego tętno itd. Organizm w tym okresie przygotowuje się więc do walki z czynnikiem stresowym.

2) **Stadium przystosowania** to stan, w którym stres trwa, ale organizm pogodził się z oddziałującym nań długotrwałym, niekorzystnym bodźcem i nie mając innego wyboru stara się z nim współżyć w miarę zgodnie. Stan taki nie zawsze jednak może trwać długo, gdyż jest on dla organizmu bardzo kosztowny, wymaga znacznych nakładów energii i odpowiednich jej zapasów.

3) **Stadium wyczerpania** następuje po okresie względnego spokoju (przystosowania), najczęściej jako ostatnie stadium stresu. System immunologiczny organizmu wyczerpał już wszystkie zasoby obronne i musi się poddać. Wejście w to stadium to najczęściej stan bez odwrotu, a raczej odwrót jest powszechnie niemożliwy¹⁵.

W latach późniejszych na kanwie odkrytej i opisananej wcześniej teorii stresu i dalszych przemyśleń Hans Seyle sformułował wiele błyskotliwych powiedzeń, które nie straciły swojej aktualności także obecnie, zarówno w świecie ludzi, jak i zwierząt: „ciało ludzkie pod wpływem stresu jest jak budzik z włączonym alarmem, który ciągle nie dzwoni”; „to nie stres nas zabija, ale nasza reakcja na niego”; „Bóg wybaczy nam, ale nasz system nerwowy nie”.

Zarówno teoria stresu, jak i obserwacje wskazują na fakt, iż częsty stres lub stres przedłużony może powodować trwałe zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu człowieka i zwierzęcia. W momencie zadziałania bardzo silnych bodźców stresowych dochodzi najczęściej do wystąpienia reakcji startowej (*startle reflex*), która często jest określana jako odruch wzdrygnięcia lub odruch obronny. Ta forma zachowania wskazuje na inicjację jakiegoś określonego łańcucha zachowań, np. podniesienie napięcia mięśniowego, przyjęcie pozycji dogodnej do walki lub ucieczki. Działanie zatrzymuje się w fazie wstępnej, nie przechodząc do następnego etapu. Reakcja startowa jest wyrazem mobilizacyjnego charakteru reakcji organizmu.

Za fizjologię reakcji stresowej odpowiada część układu nerwowego określana jako układ wegetatywny lub autonomiczny. Układ ten, a raczej jego część wzbudzeniowa, nazywana układem sympatycznym lub współczulnym, odpowiada za szereg zmian fizjologicznych, towarzyszących mobilizacji organizmu do działania (walka lub ucieczka). Do elementów tych zmian należy: przyśpieszenie akcji

¹⁵ J. KORTZ, *Stres i jego znaczenie w życiu*. Referat wygłoszony na zabranii koła PTZ w Siedlcach – maj 1997, s. 190-196; H. SEYLE op. cit.,

serca, rozszerzenie naczyń krwionośnych w mięśniach poprzecznie prążkowanych oraz mózgu, rozszerzenie źrenic¹⁶.

Reakcja na stres wyzwała znaczny wzrost wydzielania hormonów stresu przez nadnercza (głównie adrenaliny i noradrenaliny) do krwi, nawet 500-600 razy przewyższającego normalny stan fizjologiczny. Hormony te – docierając wraz z krwią do różnych organów zwierzęcia – powodują obniżenie dobrostanu i w konsekwencji powstanie wad jakościowych surowca. Oczywiście znaczną rolę odgrywają tu czynniki genetyczne, warunkujące m.in. stopień wrażliwości na stres¹⁷.

Chcąc poczynić istotne kroki w celu redukcji występowania stresu, a co za tym idzie polepszenia dobrostanu zwierząt gospodarskich, należy poznać jego mechanizm, objawy i skutki.

Dobrostan a współzależność człowiek – zwierzę

Pojęcie dobrostanu zwierząt może być zdominowane przez subiektywne odczucia ludzi, którzy mają skłonność do oceniania tego, co jest dobre, a co złe dla zwierząt przez pryzmat własnych odczuć¹⁸. Człowiek na podstawie swoich interesów i subiektywnych wrażeń decyduje o tym, jakie są warunki utrzymania zwierząt i jaki poziom dyskomfortu zwierzęta muszą znosić w związku z ludzkimi potrzebami i priorytetami¹⁹.

Zachowanie się człowieka ma dla dobrostanu zwierząt użytkowych podstawowe znaczenie, gdyż jest źródłem sygnałów o nadchodzących zdarzeniach w życiu zwierzęcia. Wszystkie bowiem ważne wydarzenia kojarzone są z obecnością człowieka.

Zagadnienie interakcji człowieka ze zwierzętami będącymi obiektem jego pracy można podzielić na dwa obszary: docelowe działanie człowieka wobec zwierząt (np. trening) oraz wpływy mimowolne, pozostające poza bezpośrednią kontrolą człowieka. W wyniku przeprowadzonych doświadczeń zaobserwowano że:

- zwierzęta są podatne na działania człowieka, nawet podejmowane bez zamiaru modyfikacji ich zachowania;
- człowiek o określonej postawie wobec zwierząt, z którymi pracuje, podejmuje świadomie lub nieświadomie działania wpływające na ich samopoczucie;

¹⁶ W. PISULA, op. cit.

¹⁷ J. KIEN, *Przegląd metod przedubojowego oształamiania świń*, cz. II. „Gospodarka Mięsna”, 1997, nr 9, s. 56-61.

¹⁸ MC. INERNEY, *A socio-economic perspective on animal welfare*, „Outlook Agric.”, nr 20, s. 51-53.

¹⁹ A. M. HAGELSO, C.C. KROHN, *Quantifying social behavior of the individual*, [w:] M. Hagelso (Ed.) *Animal genetic resources for adaption to more extensive production systems. Commission of the European Communities*, Foulum – Denmark 1993.

– głaskanie czy dotykanie zwierząt, nie kojarzone z zadawaniem bólu (choć może to być dotyk zdecydowany, intensywny), przyczynia się ogromnie do obniżenia lęklivosti i podatności na ból oraz łagodzi działanie innych stresorów;

– nie tylko dotyk człowieka wpływa istotnie na dobrostan zwierząt użytkowych. Także jego widok. W przypadku ssaków to dotyk ma znaczenie szczególne, natomiast w przypadku ptaków niezwykle ważny jest wzrok. W wyniku przeprowadzonych badań na drobiu²⁰ wykazano, że nawet oglądanie sylwetki człowieka na monitorze telewizyjnym obniżało lęk u kur w czasie późniejszych kontaktów z personelem kurnika.

Wnioski te skłaniają ku przeświadczeniu, że człowiek to jeden z głównych elementów decydujących o samopoczuciu zwierząt w środowisku hodowlanym. Jego sposób postępowania wobec zwierząt jest znaczącym czynnikiem ich dobrostanu. Decydując bezpośrednio o tym fakcie, nie powinien zapominać o pośrednich skutkach swego zachowania, a więc stworzeniu komfortowych warunków psychicznych. Chodzi tu zwłaszcza o jeden czynnik, który pojawia się w momencie niewłaściwego postępowania obsługi. Ten czynnik to lęk, jeden z głównych stresorów, przyczyniający się do obniżenia dobrostanu zwierząt.

Z przeprowadzonych badań szacuje się, że lęk wynikający z interakcji człowiek – zwierzę determinuje także wskaźniki reprodukcyjne. Zwierzęta, które są utrzymywane w systemach wielkostadnych, doświadczają w kontaktach z obsługującymi je ludźmi chronicznego lęku, na który okresowo nakłada się lęk ostry. Lęk u zwierząt występuje w odpowiedzi na drastyczne zachowania obsługi (bicie, kopanie), w efekcie konieczności przeprowadzenia na nich bolesnych zabiegów, jak i w sytuacjach, które z punktu widzenia człowieka nie powinny powodować ujemnych reakcji. Aby nie wywołać stanów lęku u zwierząt, osoby zajmujące się ich obsługą nie mogą przejawiać zachowań agresywnych, drastycznych. Silny strach wzbudzają również osoby, które nie przejawiają agresji, a tylko postępują rutynowo lub „średnio nieprzyjaźnie”. Często nieświadomiona, nieujawniona przez człowieka niechęć jest odczuwana przez zwierzęta i wywołuje bardzo wysoki poziom lęku, zwłaszcza jeśli kojarzona jest z uprzednio doznany przykrym doświadczeniem. Samo pojawienie się obsługi w bliskości zwierząt może wzniecać niepokój i powodować próby unikania, ucieczki lub chowania się²¹.

Empel podaje, że człowiek może być przyczyną panicznego strachu zwierząt, szczególnie jeżeli nabyły one już wcześniej negatywnych doświadczeń²². Co

²⁰ JONES i in., *Effects induced by feeding organochlorine – contaminated carp from Saginaw Bay, Lake Huron, to laying White Leghorn hens. I. Effects on health of adult hens, egg production and fertility*, „Journal of Toxicology and Environmental Health.” 1996, nr 49(4), s. 389-407; 56 ref.

²¹ R. KOLACZ, E. BODAK, *Dobrostan zwierząt i kryteria jego oceny*, „Medycyna Weterynaryjna” 1999, nr 55(3), s. 147-154.

²² W. EMPEL i in., *The effect of feeding system and type of cowshed on milk performance and health of Friesian cows. II. Health*. „Animal Science Papers and Reports Polish Academy of Sciences”, Institute of Genetics and Animal Breeding Jastrzębiec, 1991, nr 7, s. 31-35; 6 ref.

więcej, taki lęk w stosunku do jednej osoby, na zasadzie generalizacji doznanych przeżyć, przenoszony jest na innych ludzi i pozostaje na stałe wpisany w świadomość zwierzęcia²³. Bardzo trudno jest zidentyfikować czynniki lęku przed człowiekiem oraz określić zdolność tolerancji stanów lękowych, łatwiej jest natomiast ustalić mechanizm, przez który lęk wpływa na procesy życiowe.

W wyniku przeprowadzonych testów na świniami, określono natężenie lęku w odpowiedzi na zróżnicowane zachowania człowieka: przyjazne, nieprzyjazne, szokujące. Stwierdzono, że na zachowania przyjazne zwierzęta reagowały krótkim czasem interakcji, niskim stężeniem hormonów stresowych i istotnie wyższym poziomem produkcji. Nasilonym stanom lękowym odpowiadał odpowiednio dłuższy czas interakcji, wyższy poziom hormonów stresowych oraz obniżony potencjał biotyczny, szczególnie w zakresie parametrów reprodukcyjnych. U zwierząt niepokojonych podwyższony poziom hormonów stresowych występował nie tylko w czasie niepokojenia, ale również w okresach braku negatywnych bodźców, co wskazuje na chroniczną postać stresu. Tak więc inne czynniki produkcyjno-technologiczne, jak wielkość i skład socjalny grupy oraz przestrzeń życiowa, powodują nasilenie lub osłabienie stanu lęku²⁴.

W rękach farmera, głównie poprzez sposób sprawowania opieki, spoczywa dobrostan zwierząt. Nie jest więc obojętne, jakiego typu osobowości są zatrudnione bezpośrednio przy obsłudze zwierząt. Osoby zatrudnione przy obsłudze zwierząt powinny przejawiać wypływającą z ich przekonania życzliwość, która pozwala zwierzętom zaakceptować człowieka jako „element” ich siedliska. To podstawowy warunek minimalizacji lęku przed człowiekiem²⁵.

Czy tylko praca obsługujących zwierzęta ludzi decyduje o eliminacji lęku i tym samym wpływa dodatnio na dobrostan? Jaka jest rola osoby stojącej na samym szczycie piramidy zarządzania? Grandin twierdzi, że podczas 25-letnich doświadczeń zauważyła, iż największe osiągnięcia mają farmy, gdzie menedżerowie naprawdę dbają i troszczą się o dobrostan zwierząt²⁶. To, jak niższy personel obsługuje zwierzęta i udoskonala metody obsługi, zależy w największym stopniu od stanowiska menedżerów-dyrektorów. Purnell cytuje Temple Grandin: „najnowsze technologie i związane z tym udogodnienia umożliwiają lepsze traktowanie zwierząt, ale nie zawsze czynią to menedżerowie”²⁷. Menedżer jest najbardziej efektywny w utrzymaniu i zachowaniu wysokich humanitarnych standardów, jeżeli

²³ P.H. HEMSWORTH, J.L. BARNEN, C. HANSEN, H.W. GONYOU, *The influence of early contact with humans on subsequent behavioral response of pigs to humans*, „Applied Animal Behavioral Science”, 1986, nr 15, s. 55-63.

²⁴ W. EMPER, op. cit.

²⁵ P.H. HEMSWORTH, J.L. BARNEN, C. HANSEN, H.W. GONYOU, op. cit.

²⁶ T. GRANDIN, G.C. SMITH, *Animal welfare and humane slaughter*, Dep. of Anim. Scie. Colorado State University 2000, s. 1-27.

²⁷ R. PURNELL, *Handling signals: Technology may improve handling practices, but economic incentives will make new practices the normal*, Beef (November. ISCUE) 1998, s. 48-50.

sam jest wystarczająco zaangażowany w wiele codziennych czynności, troszczy się o zwierzęta i jest informowany o przebiegu wszystkich istotnych zdarzeń w ich otoczeniu²⁸.

Podsumowując przedstawione rozważania dotyczące dobrostanu zwierząt gospodarskich, wyraźnie widać, że człowiek jest najbardziej odpowiedzialny za utrzymanie ich dobrostanu, a w konsekwencji także za lepsze efekty produkcyjne.

²⁸ T. GRANDIN, *Euthanasia and slaughter of livestock*, „J. Am. Vet. Med. Assoc.” 1994, nr 204, s. 1354-1360.